

2 lutego - Święto Matki Bożej Gromnicznej

Święto Ofiarowania Pańskiego, które jest obchodzone 2 lutego, to wspomnienie dnia, kiedy Maryja wypełnia nałożony na nią żydowski obowiązek przyniesienia pierworodnego do świątyni. Był to znak, że dziecko jest własnością Boga.

W dniu dzisiejszym Kościół święci gromnicę. Jest ona znakiem światła, które Chrystus przyniósł na ziemię. Nasza gromnica została zapalona podczas chrztu. Od tej chwili chrześcijanin ma iść przez życie prowadzony tym światłem. W tradycji ludowej gromnica bronić miała ludzi i ich domostwa przed groźnymi żywiołami, a przede wszystkim przed burzą, uderzeniem pioruna i ogniem. Uważano, że posiada moc odwracania gromów i błyskawic i stąd jej nazwa ludowa – gromnica. W wielu domach po dziś dzień, po powrocie z kościoła, płomieniem poświęconej gromnicy kopcono znak krzyża na belkach stropowych.

Polscy malarze często przedstawiali Matkę Bożą Gromniczną w zimowym, rodzimym pejzażu, jak zgodnie z legendą idzie nocą przez ośnieżone pola i miedze, pilnuje ozimin, aby nie wymarły w lutowych mrozach i zawiejach.

Dzisiejsze święto wiąże się z dwoma znakami w liturgii: światłem i ciemnością. To też dziś kilka myśli o Świetle i Ciemności. Boimy się ciemności. Kojarzy nam się ze złem. Podczas nocy wiele dzieje się zła, pod osłoną nocy dokonuje się przemoc kradzież, gwałt. Ciemność symbolizuje grzech.

Święto Ofiarowania Pańskiego popularnie zwane Matki Bożej Gromnicznej kojarzy nam się z tryumfem światła nad ciemnością. Światło w liturgii to symbol Zmartwychwstałego Chrystusa. Zapalona świeca, symbolizująca Chrystusa towarzyszy chrześcijaninowi od chrztu aż do śmierci. Z kolei podczas nabożeństwa baczno obserwowano palące się świece - gdy obficie kapał z nich воск zima miała być jeszcze zimna długa i dokuczliwa. Skwiercząca gromnica wróżyła letnie burze i deszcze.

Gdy przed wieloma laty o tej porze przychodziły surowe zimy, szalały zamiecie, gdy wsie były skute lodem i zasypane śniegiem, lud polski wyobrażał sobie, że nad bezpieczeństwem wsi czuwa Matka Boża Gromniczna. Maryja chodzi z zapaloną gromnicą, odstrasza stada wilków. Dzisiaj, niestety, już nie ma tego świata. Może za nim tęsknimy, bo przypomina lata dziecięce.

Światło gromnicy trzymanej w ręku przypomina początek naszego życia, naszego chrztu, gdy płonęła świeca i zapowiadała kres i śmierć. Niech na każdy dzień Chrystus będzie nam światłem. Niech nim będzie wtedy, gdy wszystkie światła ziemskie zgasną.

Skalbmierz, 2 lutego 2022 r.

Ks. Marian Fatyga